

Ks. Bogdan Ferdek*
PWT Wrocław

KOŚCIÓŁ JAKO OBLUBIENICA CHRYSTUSA W PISMACH EDYTY STEIN – ŚW. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA

THE CHURCH AS THE BRIDE OF CHRIST IN THE WRITINGS OF EDITH STEIN – ST. TERESA BENEDICTA OF THE CROSS

Summary

Stein did not write any ecclesiological treatise. However, in her writings she uses the model of the Church as the Body of Christ. No less close is her comparison of Christ's relationship with the Church to marriage, which appears in the Letter to the Ephesians 5:22–33. The Church would therefore be *sponsa Christi*. The author would like to systematize her understanding of the Church as the Bride of Christ by analyzing the Saint's writings. This task was partially accomplished in the publication *The Symbolic Meaning of Woman by Edith Stein*. In this publication, the author would like to go further and show the concretization of this model of the Church in the sacraments, especially baptism, confirmation and Holy Communion, monastic life, mysticism and eschatology. A Christian becomes *sponsa Christi* through the sacraments of Christian initiation, a few Christians – through monastic life, and even fewer – through the experience of the mystical marriage of the soul with God. The fulfillment of the sacramental, monastic and mystical being of *sponsa Christi* is divinization – the eschatological wedding of God with saved humanity. The idea of the Church as *sponsa Christi* is the basis of Stein's symbolic ecclesiology. Symbolic ecclesiology, using the marriage known from experience, wants to explain the mystery of the Church of the living God (1 Tim 3:15). Symbolic ecclesiology entered the biography of Edith Stein/Teresa Benedicta of the Cross. She was a faithful *sponsa Christi* from baptism in a white cloak, through

* Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek – teolog dogmatyk, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, członek Komitetu Teologicznego PAN, członek zarządu Towarzystwa Dietricha Bonhoeffera. Adres do korespondencji: e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl; ORCID: 0000-0001-5787-0523.

entering the convent in a white dress, to the white robe in the eschatological paradise garden, which she achieved through the red blood of martyrdom.

Keywords: Church, Bride of Christ, sacraments, religious life, mysticism, divinization

Streszczenie

Stein nie napisała żadnego eklezjologicznego traktatu. W swoich pismach posługuje się jednak modelem Kościoła jako Ciała Chrystusa. Nie mniej bliskie jest jej również porównanie relacji Chrystusa z Kościołem do małżeństwa, które dochodzi do głosu w Liście do Efezjan 5,22–33. Kościół byłby więc *sponsa Christi*. Autor chciałby poprzez analizę pism Świętej usystematyzować jej rozumienie Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa. To zadanie zostało częściowo zrealizowane w publikacji *Symboliczny sens kobiety w ujęciu Edith Stein*. W niniejszej publikacji autor chciałby pójść dalej i ukazać konkretyzację tego modelu Kościoła w sakramentach, zwłaszcza chrzcie, bierzmowaniu i Komunii św., życiu zakonnym, mistyce oraz eschatologii. Chrześcijanin staje się *sponsa Christi* przez sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, nieliczni chrześcijanie – przez życie zakonne – jeszcze mniej liczni – przez doświadczenie mistycznego zaślubienia duszy z Bogiem. Wypełnieniem sakramentalnego, zakonnego i mistycznego bycia *sponsa Christi* jest przeobóstwienie – eschatologiczne zaślubiny Boga ze zbawioną ludzkością. Idea Kościoła jako *sponsa Christi* jest podstawą symbolicznej eklezjologii Stein. Symboliczna eklezjologia za pomocą znanego z doświadczenia małżeństwa chce wyjaśnić tajemnicę Kościoła Boga żywego (1 Tm 3,15), Symboliczna eklezjologia weszła w biografię Edith Stein/Teresy Benedykty od Krzyża. Była wierną *sponsa Christi* od chrztu w białym płaszczu poprzez wejście do zakonu w białej sukni do białej szaty w eschatologicznym rajskim ogrodzie, do której doszła poprzez czerwień krwi męczeństwa.

Słowa kluczowe: Kościół, Oblubienica Chrystusa, sakramenty, życie zakonne, mistyka, przeobóstwienie

*

„Głos w sprawie nowego doktora Kościoła” zabrał m.in. krakowski teolog Andrzej Adam Napiórkowski. Zanim jednak uzasadni, że Edith Stein spełnia warunki przyznania tytułu doktora Kościoła¹, przedstawia w tym zarysie posoborową eklezjologię². Edyta Stein weszła jednak w przestrzeń

¹ Zob. A. Napiórkowski, *Głos w sprawie nowego doktora Kościoła*, w: *Pisma Edyty Stein. Studia i analizy*, red. J. Guerrero van der Meijden, Wrocław 2023, s. 375–376.

² Zob. tamże, s. 373–375.

eklezyjną przed II Soborem Watykańskim. Proboszcz parafii św. Marcina w Bergzabern Eugeniusz Breitling zanotował w księdze metrykalnej:

Roku Pańskiego 1922, 1 stycznia, została ochrzczona Edyta Stein, lat 30, doktor filozofii ([ur.] 12 października 1891 r. we Wrocławiu, córka śp. Zygryda Stein i Augusty Courant), która pouczona i dobrze przygotowana, przeszła z judaizmu na wiarę katolicką. Podczas chrztu otrzymała imię Teresa Jadwiga. Chrzestną matką (*matrina*) była dr Hedwig Conrad, z d. Martius, zamieszkała w Bergzabern³.

Chrzest był dla Stein włączeniem do Kościoła – Ciała Chrystusa: „Chrystus jest naszą głową i Jego Boskie życie przepływa do nas, członków, jeśli należymy do Niego przez miłość i jesteśmy Mu poddani przez posłuszeństwo”⁴. Taki model Kościoła, jako Ciała Chrystusa, dominował w czasie, gdy Stein weszła w przestrzeń eklezyjną. Dochodzi on do głosu w encyklice Piusa XI *Ecclesiam Dei* z 12 listopada 1923 roku, wydanej w dniu trzechsetnej rocznicy męczeńskiej śmierci Józefa Kuncewicza. W tej encyklice Pius XI pisze: „Kościół narodził się w jedności i wyrósł na «jedno ciało», energiczne, ożywiane przez jedną duszę, którego «głową jest Chrystus, z którego całe ciało jest zwarte i należycie spójne» (Ef 4,15)”. Pius XI został wybrany papieżem 6 lutego 1922, a więc ponad miesiąc po chrzcie Stein. Do tego papieża Stein napisze list, prosząc, by zabrał głos w obronie prześladowanych Żydów (Beuron, 8–12 kwietnia 1933)⁵.

Stein nie napisała żadnego eklezyjologicznego traktatu. W swoich pismach posługuje się jednak modelem Kościoła jako Ciała Chrystusa. Nie mniej bliskie jest jej również porównanie relacji Chrystusa z Kościołem do małżeństwa, znane z Listu do Efezjan 5,22–33. Kościół byłby więc *sponsa Christi*. W związku ze staraniami różnych środowisk o nadanie św. Teresie Benedykcie od Krzyża godności doktora Kościoła autor chciałby poprzez analizę pism Świętej usystematyzować jej rozumienie Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa. To zadanie zostało częściowo zrealizowane w publikacji *Symboliczny sens kobiety w ujęciu Edith Stein*⁶.

³ Św. Teresa Benedykta od Krzyża – Edyta Stein, *Autoportret z listów. Część pierwsza: 1916–1933*, Kraków 2003, s. 90 (przypisy).

⁴ E. Stein, *Kobieta. Pytania i refleksje*, Kraków 2021, s. 119.

⁵ *Edith Stein an Papst Pius XI*, w: *Edith Stein Gesamtausgabe*, XXVIII, Freiburg im Breisgau 2020, s. 393–394.

⁶ Zob. B. Ferdek, *Symboliczny sens kobiety w ujęciu Edith Stein*, w: *Osoba i płeć. Doświadczenia i nauczanie Edyty Stein wobec dzisiejszych prądów ideowych*, red. A. Siemieniec, Wrocław 2023, s. 7–18.

W niniejszej publikacji autor chciałby pójść dalej i ukazać konkretyzację tego modelu Kościoła w sakramentach, zwłaszcza chrzcie, bierzmowaniu i Komunii św., życiu zakonnym, mistyce oraz eschatologii. A zatem jakie są kluczowe punkty symbolicznej eklezjologii Edit Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża?

Istotą symbolicznej teologii jest przenoszenie nazw rzeczy podpadających pod zmysły na sprawy boskie⁷. To, co jest znane z codziennego doświadczenia, jest wykorzystywane do przybliżenia tego, co jako boskie jest nieznane. Znane obrazy ze świata doświadczenia są przewodnikami na drodze przybliżającej to, co boskie. Symboliczna eklezjologia za pomocą znanego z doświadczenia małżeństwa chce wyjaśnić tajemnicę Kościoła Boga żywego (1 Tm 3,15), w szczególności jego konkretyzacje w sakramentach, życiu zakonnym, mistyce i eschatologicznej rzeczywistości.

KOŚCIÓŁ JAKO *SPONSA CHRISTI*

Podstawą symbolicznej eklezjologii Stein jest małżeństwo, które w Biblii obok jednego znaczenia dosłownego ma jeszcze inne znaczenie, jakim jest relacja Boga do swojego ludu. Od proroka Ozeasza relacja Boga do swojego ludu jest wyjaśniana za pomocą małżeństwa. Bóg jest małżonkiem dla swojego ludu, a jego lud jest dla niego małżonką. Ozeasz wyjaśnia tę relację na przykładzie swojego małżeństwa z umiłowaną, ale niewierną żoną. W małżeństwie Ozeasza z Gomer, które jest dialektyką miłości i niewierności, konkretyzuje się grzech Izraela jako cudzołóstwo wobec boskiego małżonka. Zdradzie umiłowanej przez Ozeasza Gomer odpowiada wierność Ozeasza. Podobnie zachowuje się Bóg wobec niewiernego Izraela. Jako wierny mąż czeka na powrót niewiernej małżonki, czyli Izraela. Starotestamentalna myśl o Bogu jako wiernym małżonku i Jego ludzie jako małżonce przeszła do Nowego Testamentu. Stein odnajduje ją w Liście do Efezjan, w którym relacja Chrystusa do Kościoła została przedstawiona za pomocą małżeństwa. Małżeństwo staje się symbolem relacji pomiędzy Chrystusem a Kościołem. Chrystus wydał siebie za Kościół i dlatego mąż powinien miłować żonę (Ef 5,25). Zawarte na krzyżu małżeństwo Chrystusa z Kościołem powinno być wzorem dla małżeństwa mężczyzny i kobiety. To małżeństwo Chrystusa z Kościołem czyni Kościół *sponsa Christi*. Według Stein w stojącej pod krzyżem Maryi (J 19,5) Kościół staje się Oblubienicą – Małżonką Baranka (Ap 21,9), a zatem *sponsa Christi*.

⁷ E. Stein, *Drogi poznania Boga. Studium o Dionizym Areopagicie i przekład jego dzieł*, Kraków 2023, s. 61.

Kościół jako *sponsa Christi* można więc zrozumieć w świetle mariologii: „Wprowadzenie w dogmatykę maryjną jest zarazem wprowadzeniem w ideę *sponsa Christi*”⁸.

Maryja jest wzorem Kościoła jako *sponsa Christi*. Maryja bowiem podobnie jak Kościół jest paradoksalnie Dziewicą i Matką. Jej dziewictwo przejawia się w tym, że cały swój byt oddała w służbę Pana i dlatego trwale była z Nim zjednoczona. Dziewictwo Maryi jest zatem znakiem jej służby i zjednoczenia z Panem⁹. Będąc dziewicą, Maryja jest równocześnie Matką, bo Pan uczynił z niej swoją świątynię, w której złożył pełnię łaski¹⁰, czyli siebie samego. Ta pełnia łaski w Maryi stała się ciałem. Dlatego Maryja jest również Matką. Jej równoczesne dziewictwo i macierzyństwo było możliwe dzięki Duchowi Świętemu. Dzięki Duchowi Świętemu Maryja stała się Mater-Virgo (Matką i Dziewicą)¹¹. Jako *sponsa Christi*, będąca równocześnie Dziewicą i Matką, Maryja jest „najdoskonalszym symbolem Kościoła”¹². Oprócz dosłownego znaczenia Maryja ma więc jeszcze symboliczne znaczenie, jakim jest Kościół będący *sponsa Christi*. Ten model Kościoła jako *sponsa Christi* zaciemnia polskie słowo „Kościół”, które jest rodzaju męskiego. W języku greckim, podobnie jak w łacinie, słowa: Εκκλησία i *Ecclesia* są rodzaju żeńskiego i dlatego lepiej oddają model Kościoła jako *sponsa Christi*. W Maryi Kościół rozpoznaje więc swoją tożsamość jako bycie *sponsa Christi*. Jako *sponsa Christi* jest on zjednoczony z Chrystusem jako swoim Oblubieńcem na wzór małżeństwa męża i żony. Idea Kościoła jako *sponsa Christi* jest podstawą symbolicznej eklezjologii Stein.

SAKRAMENTY INICJACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ JAKO ZAŚLUBINY Z CHRYSTUSEM

Zaślubiny Chrystusa z Kościołem konkretyzują się w sakramentach, zwłaszcza chrztu, bierzmowania i Komunii św. Poprzez te sakramenty inicjacji chrześcijańskiej człowiek wchodzi do Kościoła, który jest *sponsa Christi*. Dzięki temu w Kościele Oblubienicy Chrystusa staje się Oblubienicą w Oblubienicy. Nieprzypadkowo Ojcowie Kościoła odnajdują zapowiedzi sakramentów w księdze Pieśni nad Pieśniami. Chrzest widziano

⁸ E. Stein, *Kobieta. Pytania i refleksje...*, s. 350.

⁹ Tamże, s. 356.

¹⁰ Tamże, s. 182.

¹¹ Tamże, s. 293.

¹² Tamże, s. 340.

w słowach: „Zęby twe jak stado owiec strzyżonych, gdy wychodzą z kąpie-li” (Pnp 4,2). Bierzmowanie zapowiadały słowa: „Ogrodem zamkniętym jesteś, siostró ma [...] źródłem zapieczętowanym (Pnp 4,12). Natomiast zapowiedzi Komunii św. dopatrywano się w słowach: „Jedźcie, przyjaciele, pijcie” (Pnp 5,1)¹³. Chrzest jest bowiem kąpielą oczyszczenia i odrodzenia (Tt 3,5); bierzmowanie – naznaczenie pieczęcią Ducha Świętego (Ef 1,13); Komunia Święta – jedzeniem i piciem Ciała i Krwi Chrystusa (Mk 14,22–23). Pieśń nad Pieśniami, w której Ojcowie Kościoła postrzegają zapowiedź sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, uchodzi za podręcznik Objawienia na temat miłości i seksualności¹⁴. Miłość i seksualność konstytuują małżeństwo jako wzajemną przynależność małżonków do siebie: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2,16). Jest to konstytutywna dla małżeństwa formuła wzajemnej przynależności. Echo tej formuły można usłyszeć w słowach Starego Testamentu wyrażających formułę wzajemnej przynależności Boga i Jego ludu: „«Ludem moim jesteś», a on odpowie «Mój Boże»” (Oz 2,25). Ta formuła wzajemnej przynależności konstytuuje małżeństwo Boga z Jego ludem. Starotestamentalna formuła wzajemnej przynależności Boga i Jego ludu przechodzi do Nowego Testamentu. Nowy lud Boga jest „Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20,28) i dlatego nowy lud ma „śmiały przystęp” (Ef 3,12) do Boga. Dzięki Chrystusowi starotestamentalna formuła wzajemnej przynależności Boga i Jego ludu ulega pogłębieniu. Poprzez sakramenty człowiek staje się oblubienicą Boga w Oblubienicy Kościele. Poprzez sakramenty Boga i Jego nowy lud łączy formuła wzajemnej przynależności: Bóg może powiedzieć „Ludem moim jesteś”, a Jego lud może odpowiedzieć „Mój Boże”. Ta formuła wzajemnej przynależności czyni z Boga Oblubieńca, a z Jego ludu Oblubienicę, czyli konstytuuje to, o czym pisał już prorok Izajasz: „małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel” (Iz 54,5).

Stein również traktowała sakramenty jako zaślubiny z Chrystusem poprzez włączenie w Kościół będący *sponsa Christi*. Chrzest był dla Stein uświęcającym i oczyszczającym obmyciem wodą, dzięki któremu stała się święta i nieskalana, bez zmazy czy zmarszczki (por. Ef 5,26–27). O takim działaniu chrztu pisze Apostoł Paweł w kontekście miłości męża do żony. Wzorem tej miłości jest Chrystus poślubiający na krzyżu Kościół. Uświęcające i oczyszczające obmycie wodą byłoby zatem zaślubinami z Chrystusem w Jego Kościele¹⁵. Zaślubiny Stein z Chrystusem w Jego

¹³ Zob. J. Danielou, *Pisma wybrane*, Kraków 2011, s. 167–184.

¹⁴ G. Ravasi, *Pieśń nad pieśniami*, Kraków 2005, s. 15.

¹⁵ E. Stein, *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna*, Kraków 2012, s. 201.

Kościół miał miejsce 1 stycznia 1922 roku, kiedy to „została ochrzczona przez dziekana Breitlinga, przyjmując imiona: Edyta Teresa Jadwiga. Jej chrzestną matką została Hedwig Conrad, z d. Martius, mimo że była ewangeliczką. Podczas tej ceremonii Edyta miała na sobie jej biały płaszcz ślubny. Następnego dnia w tym samym kościele przyjęła pierwszą Komunię św. Do bierzmowania przystąpiła nie w tym samym dniu – jak to zazwyczaj praktykuje się obecnie przy chrzcie dorosłych – ale dopiero 2 lutego (w święto Ofiarowania Pańskiego); sakrament ten przyjęła z rąk biskupa Spiry dr. Ludwiga Sebastiana w jego kaplicy domowej. Jej matką od bierzmowania była Ernestine Mühe, nauczycielka gry na fortepianie w Spirze¹⁶. Biały płaszcz ślubny od przyjaciółki, który Stein miała w czasie chrztu, podkreślał, że chrzest był dla niej zaślubinami z Chrystusem w Jego Kościele. Stein stała się własnością Boga, a Bóg stał się jej Bogiem. Ta formuła wzajemnej przynależności uczyniła z Boga jej Oblubieńca, a ją – Jego oblubienicą.

Jednak chrzest „nie usuwa «materiału zapalającego» dla grzechu, dlatego życie musi być nieustanną walką; stąd przewidziano szczególny środek, mogący chrześcijanina umocnić w tej walce. Chodzi o sakrament bierzmowania; za sprawą tego sakramentu zostaje «dla umocnienia udzielony Duch Święty, tak jak dany został Apostołom w dniu Zielonych Świąt – aby chrześcijanin potrafił śmiało wyznać imię Chrystusa»¹⁷. Bierzmowanie, udzielając Ducha Świętego, pomaga w zachowaniu świętości i nieskalności, bez zmyślenia czy zmarszczki, jaką dało uświęcające i oczyszczające obmycie wodą, czyli chrzest. W czasach Stein wyzwaniem dla wierności zaślubionemu w czasie chrztu Chrystusowi było: pogaństwo, dla którego „podejrzana jest każda szata duchowna, które nie chce nawet słyszeć o żadnej nauce wiary”¹⁸; szatańska nienawiść do Boga¹⁹; kwestionowanie faktu jedności i zróżnicowania płci²⁰. Dla Stein centralnym sakramentem jest Eucharystia²¹ ze względu na to, że jest *sacramentum unitatis*²². Przyjmując Ciało Chrystusa w Komunii św., chrześcijanin staje się Jego Ciałem, którym jest Kościół. Dzięki temu sakrament Komunii św. jest symbolem Ciała Chrystusa, którego głową jest On sam²³. Przyjmujący Komunię św. łączy

¹⁶ A.U. Müller, M.A. Neyer, *Edyta Stein Życie niezwykłej kobiety*, Kraków 2019, s. 149.

¹⁷ E. Stein, *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna...*, s. 203.

¹⁸ E. Stein, *Kobieta. Pytania i refleksje...*, s. 191.

¹⁹ Tamże, s. 225.

²⁰ Tamże, s. 268.

²¹ E. Stein, *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna...*, s. 205.

²² Tamże, s. 206.

²³ Tamże, s. 208.

również swoje ciało z Ciałem Chrystusa, tak że może do siebie odnieść słowa Pieśni nad Pieśniami: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2,16). W Komunii św. formuła wzajemnej przynależności Boga i człowieka osiąga swój szczyt. Chrystus i człowiek stają się jednym ciałem jak mąż i żona.

Dla Stein małżeństwo nie tylko pochodzi od Boga jako jedność mężczyzny i kobiety, lecz staje się symbolem relacji Boga z Jego ludem. Bóg jest małżonkiem swojego ludu, a Jego lud – jego żoną, często niewierną. Ta starotestamentalna idea zostaje pogłębiona w Nowym Testamencie. Nowy lud Boży, czyli Kościół, jest *sponsa Christi*, co ukonkretnia się w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej. Dochodzi w nich do głosu formuła wzajemnej przynależności Boga i Kościoła, która osiąga swój szczyt w Komunii św. W niej ontologicznie normatywne stają się słowa Pieśni nad Pieśniami: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2,16).

ŻYCIE ZAKONNE JAKO RADYKALIZACJA ZAŚLUBIN Z CHRYSTUSEM

Kobieta jako zakonnica otrzymuje błogosławieństwo życia jako *sponsa Christi*²⁴. Jednak życie zakonne jest radykalizacją bycia *sponsa Christi*. Jak pisze Stein: „Bóg powołuje dusze do klasztoru, by je doświadczać i oczyszczać jak złoto w ogniu [...] – nie chce usuwać prób i doświadczeń pochodzących od ludzi i szatana [...]”²⁵. Jako oblubienica Ukrzyżowanego Oblubienica zakonnica powinna wybierać to, co trudniejsze, bardziej przykre i boleśniesz, to co jest naznaczone większym krzyżem. Oblubienica Chrystusa nie może więc szukać Chrystusa bez krzyża²⁶.

Stein weszła w przestrzeń życia zakonnego 14 października 1933 roku, wstępując do klasztoru sióstr karmelitanek bosych w Köln. 15 kwietnia 1934 roku odbyły się jej oblóczyny. Kandydatka do zakonu Edith Stein pojawia się w białej szacie i welonie jako oblubienica Chrystusa, która idzie za Jego głosem i zaręcza się z Nim – najpierw na jeden rok nowicjatu²⁷. Białe jedwab na suknię oblubienicy, założoną na oblóczyny, podaowała jej siostra Róża. Po oblóczynach biała suknia została przerobiona

²⁴ E. Stein, *Kobieta. Pytania i refleksje...*, s. 186.

²⁵ E. Stein, *Wiedza krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*, Kraków 2013, s. 361.

²⁶ Tamże, s. 364.

²⁷ A.U. Müller, M.A. Neyer, *Edyta Stein Życie niezwykłej kobiety...*, s. 240.

na ornat²⁸. Biały płaszcz ślubny Hedwig Conrad, z d. Martius, w którym Stein została chrzczona, był symbolem jej pierwszych zaślubin z Chrystusem w chrzcie²⁹. Z kolei biała szata z obłóczyn to symbol wejścia na drogę radykalnych zaślubin z Chrystusem w zakonie karmelitanek. W czasie obłóczyn Teresa Benedykta od Krzyża otrzymała biały płaszcz, który jest dopełnieniem stroju karmelitanki bosej. W czasie nakładania płaszcza wypowiedziane zostały słowa: „Ci, którzy bez skazy idą za Barankiem, będą z Nim w białych szatach: dlatego niech wasze ubrania zawsze będą lśnić bielą jako znak wewnętrznej czystości”³⁰. Biała szata jest jakby strojem wizytowym na uczcie Godów Baranka z Jego Małżonką (Ap 19,7–9). O tych godach Baranka Stein/Benedykta od Krzyża napisała krótki tekst z okazji odnowienia ślubów zakonnych 14 września 1940 roku. Z Chrystusem na ziemię przyszła jego Oblubienica – święty Kościół, zrodzony z łaski w niebie. Kamień węgielny Kościoła został położony, gdy Syn Boży przyjął ludzką naturę w łonie Maryi. Wtedy między duszą Bożego Dziecka a duszą Jego dziewiczej Matki zawiązały się oblubieńcze więzi. Maryja stała się matką wszystkich wierzących, którzy przez chrzest stali się żywymi kamieniami Kościoła. Przez ten sakrament zostali oni zaślubieni z Barankiem. Ponieważ Baranek został zabity, dlatego zaślubieni z nim idą na Jego gody drogą krzyża. Jest to droga wszystkich zaślubionych z Barankiem przez chrzest. Obok tej zwyczajnej drogi na ucztę Godów Baranka jest jeszcze nadzwyczajna droga powołania zakonnego. Powołani do życia zakonnego są ściślej powiązani z Barankiem niż wszyscy ochrzczeni przez śluby zakonne. Ponieważ zaślubili się z zabitym Barankiem, dlatego w drodze na Jego Gody muszą dać się przybić do krzyża trzema ślubami zakonnymi. Są one jak gwoździe, którymi Baranek został przybity do krzyża. Trzy śluby zakonne są przeciwieństwem trzech pożądliwości: ubóstwo – pożądliwości oczu, posłuszeństwo – pysze żywota, czystość – pożądliwości ciała. Przez wierność ślubom zakonnicy już żyją już jak oblubienica Baranka, choć uczta godów Baranka nastąpi wtedy, gdy zostanie pokonany wielki smok barwy ognia – wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan (Ap 12,9)³¹.

²⁸ Tamże, s. 239.

²⁹ E. Stein, *Wiedza krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża...*, s. 333.

³⁰ E. Stein, *Geistliche Texte II*, w: *Edith Stein, Gesamtausgabe 20*, Freiburg–Basel–Wien 2007, s. 305. „Qui sequuntur Agnum sine macula, ambulabunt cum eo in albis: ideo sint semper vestimenta tua candida in signum internae puritatis”.

³¹ Zob. E. Stein, *Geistliche Texte II...*, s. 135–142.

Stein ujmuje życie zakonne jako radykalną konkretyzacją bycia *sponsa Christi*. Ta radykalność polega na naśladowaniu zabitego Baranka poprzez śluby zakonne, porównane do trzech gwoździ, którymi Jezus był przybity do krzyża. Finałem drogi naśladowania zabitego Baranka jest udział w eschatologicznych Godach Baranka.

MISTYKA JAKO SZCZYT ZAŚLUBIN Z CHRYSTUSEM NA ZIEMI

Św. Jan od Krzyża w swojej *Pieśni duchowej* mistycznie interpretuje Pieśń nad Pieśniami. Opierając się na niej, opisuje całą drogę mistyczną człowieka³². *Pieśń duchowa* została napisana podczas pobytu Jana w więzieniu w Toledo. Jak pisze Stein:

We wszystkich pismach na temat zjednoczenia duszy z Bogiem Jan chętnie stosował wyrażenia z *Pieśni nad Pieśniami*. Kiedy duszę jego najsilniej przenikały ból i rozkosz miłości podczas uwięzienia w Toledo, w jego sercu zrodziła się na nowo prastara pieśń oblubieńcza³³.

W *Pieśni duchowej*, do której komentarz napisała Stein, św. Jan od Krzyża opisuje szczytowy moment mistyki, którym są zaślubiny duszy człowieka z Bogiem. Komentując *Pieśń duchową*, Stein pisze:

Oblubienica przekroczyła upragniony ogród miłowania [...] Bóg zaprasza ją do zaślubin w ogrodzie pełnym kwiecia. Tym ogrodem jest On sam, w którego stanie w pełni przemieniona. Dokonuje się tu tak ściśle połączenie dwóch natur i takie udzielenie boskiej natury naturze ludzkiej, że nie zmieniając swego bytu, każda z nich zdaje się być Bogiem. I chociaż w życiu ziemskim to zespolenie nie osiąga jeszcze całej swej doskonałości, przewyższa jednak wszystko, co można wysłowić i pomyśleć³⁴.

Mistyczne zjednoczenie Oblubieńca Chrystusa z duszą Oblubienicy jest szczytem bycia *sponsa Christi* na ziemi. Według Jana od Krzyża jest to mistyczne małżeństwo, w którym następuje połączenie natury boskiej i ludzkiej. Bóg przelewa w jej byt swój prawdziwy byt wraz z pełnią dóbr³⁵.

³² Tamże, s. 313.

³³ Tamże, s. 290.

³⁴ Tamże, s. 332.

³⁵ Tamże.

Drogę wiodącą do mistycznego małżeństwa ukazuje Stein, opierając się na dziele św. Teresy Wielkiej *Twierdza wewnętrzna*. W duszy człowieka znajduje się jakby sześć mieszkań otaczających najbardziej wewnętrzne siódme mieszkanie³⁶. Jest ono własnym mieszkaniem Boga³⁷. W nim dokonują się mistyczne zaślubiny duszy z Bogiem. Według Stein „ogromny, nieogarniony Majestat, tak się raczy łączyć ze stworzeniem swoim, że na podobieństwo małżonka, nierozzerwalnym węzłem związanego, nigdy nie opuści tej duszy, którą sobie poślubił”³⁸. W zaślubinach duszy z Bogiem ontologicznie – normatywnie spełniają się słowa Jezusa: „Jeżeli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14,23). Mistyczne małżeństwo Boga i duszy nie chroni jednak człowieka od upadku, nie odrywa od codziennych obowiązków i nie daje pewności zbawienia³⁹. Droga do mistycznego małżeństwa przypomina drogę mężczyzny i kobiety do małżeństwa. Są na niej odpowiedniki: poznania, randki, zaręczyn i kryzysów. Odpowiednikiem kryzysów jest ciemna noc duszy w szóstym mieszkaniu poprzedzająca zjednoczenie Boga i duszy. To, co przeżywa dusza w ciemnej nocy, można porównać do piekła. Dusza bowiem przeżywa odrzucenie przez Boga⁴⁰.

Małżeństwo mistyczne to szczytowe ukonkretnienie bycia *sponsa Christi* na ziemi. Jest ono konsekwencją dzieła stworzenia i wcielenia. Według Stein:

Bóg stworzył dusze ludzkie dla siebie. Pragnie je z sobą zjednoczyć i już w życiu ziemskim udzielić im nieprzebranej pełni i niepojętej szczęśliwości swego własnego, boskiego życia. To jest cel, ku któremu skierowuje On dusze, one zaś winny do niego ze wszystkich sił dążyć. Droga do celu jest jednak wąska, kamienista i trudna⁴¹.

Stworzenie człowieka jest więc ukierunkowane na jego zjednoczenie z Bogiem. Również wcielenie Syna Bożego jest ukierunkowane na zjednoczenie z Bogiem. Jak pisze Stein: „Chrystus w unii hipostatycznej złączył dwie natury; przyjęcie przez Boskie Słowo natury ludzkiej teologowie

³⁶ E. Stein, *Twierdza duchowa*, Poznań 2006, s. 95.

³⁷ Tamże, s. 112.

³⁸ Tamże, s. 114.

³⁹ Tamże, s. 277.

⁴⁰ Tamże, s. 105.

⁴¹ E. Stein, *Wiedza krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża...*, s. 83.

chętnie wszak nazywają zaś zaślubinami z ludzkością⁴². W przypisie do tej wypowiedzi Stein wyjaśnia, że „Jako zaślubiny z ludzkością Jan od Krzyża ujmował Wcielenie w romansach o stworzeniu (Obras IV [BMC 13], s. 328n.). Zaślubiny te jawią się tam wręcz jako przyczyna stworzenia⁴³. Nieprzypadkowo więc uroczystość Narodzenia Pańskiego nazywana jest w wersji ludowej „godami”. Przez swoje Boże narodzenie Syn Boży zjednoczył się z każdym człowiekiem i dzięki temu dał każdemu człowiekowi perspektywę zjednoczenia z Bogiem – na ziemi przez mistyczne małżeństwo, a w wieczności przez przebóstwienie.

PRZEBÓSTWIENIE JAKO DOSKONAŁE SPEŁNIENIE ZAŚLUBIN Z CHRYSTUSEM

Szczyt bycia *sponsa Christi* na ziemi osiągnie pełnię w rzeczywistości eschatologicznej na uczcie Godów Baranka. *Sponsa Christi* zostanie wtedy przebóstwiona przez swojego boskiego Oblubieńca. Stein opisuje to przebóstwienie następująco: „Dusza żyje życiem Boga. Śmierć zamieniła się w życie, życie zmysłowe – w duchowe. Rozum przekształcił się w rozum boski; wola, pamięć i pożądanía naturalne uległy przebóstwieniu⁴⁴. W przebóstwieniu ontologicznie normatywne staną się słowa Pieśni nad Pieśniami: „Miły mój jest mój, a ja jestem Jego” (2,16). Takie słowa oblubienicy z Pieśni nad Pieśniami może wypowiadać przebóstwiony człowiek⁴⁵. W przebóstwieniu formuła wzajemnej przynależności Boga i człowieka osiągnie swoją pełnię.

Przebóstwienie nie jest jednak przemianą stworzenia w Stwórcę – człowieka w Boga. Według Stein –

Substancja duszy nie jest wprawdzie Bożą substancją – dusza nie może się substancjalnie przemienić w Boga – jednak będzie z Nim ściśle zjednoczona i w Niego wchłonięta, staje się Bogiem przez uczestnictwo w Bogu. I może tu słusznie powiedzieć: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20)⁴⁶.

Stein prezentuje zachodnią teologię przebóstwienia. Jest ono udziałem w doskonałości natury boskiej. Dzięki temu „przebóstwienie czyni czło-

⁴² Tamże, s. 336.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 270.

⁴⁵ Tamże, s. 271.

⁴⁶ Tamże, s. 270–271.

wieka doskonale ludzkim: przebóstwienie jest prawdziwą i najwyższą «humanizacją» człowieka»⁴⁷. Dzięki przebóstwieniu *sponsa Christi* osiąga ideał – stanie się *Ecclesia Immaculata*, czyli Kościołem niemającym skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, świętym i nieskalanym (Ef 5,27). *Ecclesia Immaculata* będzie ontologiczno-normatywnym spełnieniem słów Pieśni nad Pieśniami: „O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja!” (4,1–7).

Ecclesia Immaculata przerzuca jakby klamrę pomiędzy Księgą Rodzaju a Apokalipsą. Na początku tej pierwszej księgi Biblii Bóg przechadza się po ogrodzie rajskim, szukając towarzystwa ludzi (Rdz 2,8). Na końcu ostatniej księgi Biblii pojawia się nowy ogród, w którym dokonują się gody Baranka – zaślubiny Boga z ludzkością. W tym apokaliptycznym ogrodzie ontologicznie – normatywnie spełnią się słowa *Pieśni duchowej* św. Jana od Krzyża:

Wkroczyła oblubienica
Do zakłętego ogrodu, jak pragnęła,
I spoczywa upojona,
A szyja jej się skłania
Na słodkie ramię Miłego⁴⁸.

Apokaliptyczny ogród jest ogrodem miłości Boga i Jego Oblubienicy; miłości na wzór zjednoczenia małżeńskiego, które w całym jego pięknie fizycznym i duchowym ukazała Pieśń nad Pieśniami⁴⁹. Dzieje miłości Boga – Oblubieńca i Jego Oblubienicy rozpoczynają się w rajskim ogrodzie i osiągną swoją pełnię w eschatologicznym ogrodzie z prorocstwa Apokalipsy.

PODSUMOWANIE

Eklezjologię Stein, rozproszoną w jej pismach, można zrekonstruować, opierając się na idei *sponsa Christi*. Kościół jako *sponsa Christi* jest zjednoczony na wzór małżeństwa z Chrystusem jako swoim Oblubieńcem. Konkretyzacją Kościoła jako *sponsa Christi* są: sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, życie zakonne, mistyka i przebóstwienie. Chrześcijanin staje się *sponsa Christi* przez sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, nie-liczni chrześcijanie – przez życie zakonne, jeszcze mniej liczni – przez

⁴⁷ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia, chrystologia, antropologia*, w: *Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 142.

⁴⁸ E. Stein, *Wiedza krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża...*, s. 303.

⁴⁹ G. Ravasi, *Pieśń nad pieśniami...*, s. 100.

doświadczenie mistycznego zaślubienia duszy z Bogiem. Wypełnieniem sakramentalnego, zakonnego i mistycznego bycia *sponsa Christi* jest przebóstwienie – eschatologiczne zaślubiny Boga ze zbawioną ludzkością.

Pojęcie *sponsa Christi* jest progresywne. Na wzór greckiego dramatu można je ująć w jakiś eklezjo-dramat. Zawiazaniem byłby *exodus* z ogrodu rajskiego wskutek niewierności oblubienicy Boga. Punktem kulminacyjnym eklezjo-dramatu byłby ogród, w którym pogrzebano ukrzyżowanego Jezusa i w którym On zmartwychwstał. Przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystus poślubił sobie Kościół. Z kolei rozwiązaniem eklezjo-dramatu byłby nowy ogród rajski, w którym dokonują się Gody Baranka – jego eschatologiczne zaślubienie ze zbawioną ludzkością.

Idea Kościoła jako *sponsa Christi* jest podstawą symbolicznej eklezjologii Stein. Symboliczna eklezjologia za pomocą znanego z doświadczenia małżeństwa chce wyjaśnić tajemnicę Kościoła Boga żywego (1 Tm 3,15), Symboliczna eklezjologia weszła w biografię Edyty Stein – Teresy Benedykty od Krzyża. Była wierną *sponsa Christi* od chrztu w białym płaszczu poprzez wejście do zakonu w białej sukni do białej szaty w eschatologicznym rajskim ogrodzie, do której doszła poprzez czerwień krwi męczeństwa.

Symboliczna eklezjologia jest aktualna w czasach, kiedy modernistyczne przeciwstawienie Kościoła historii i Kościoła⁵⁰ wiary przechodzi w bezreligijne chrześcijaństwo. Jest to chrześcijaństwo mieszkające na zewnątrz portali kościołów⁵¹ lub są to chrześcijanie, dla których Kościół przestał być duchową ojczyzną⁵². W świetle symbolicznej eklezjologii Stein bezkościelne chrześcijaństwo byłoby jak rozwód oblubienicy z Oblubieńcem. Bezkościelne chrześcijaństwo oznacza oblubienicę po rozwodzie. Jednak Oblubieniec nie uznaje rozwodu, choć ma po temu tysiące powodów. Zawsze będzie mówił o Oblubienicy „mój Kościół” (Mt 16,18). Kościół choć jest Oblubienicą „czarną, lecz piękną” (Pnp 1,5), czyli równocześnie grzeszną z siebie i świętą dzięki boskiemu Oblubieńcowi, jest chciany przez Chrystusa.

Symboliczna eklezjologia Stein jest przyczynkiem do nadania patronce Europy tytułu doktora Kościoła. Mogłaby być doktorem *Sponsa Christi*.

BIBLIOGRAFIA

Berger K., *Wierzyć bez Kościoła?*, Poznań 2007.

Danielou J., *Pisma wybrane*, Kraków 2011.

⁵⁰ Zob. E. Stein, *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna...*, s. 326–328.

⁵¹ K. Berger, *Wierzyć bez Kościoła?*, Poznań 2007, s. 37.

⁵² Tamże, s. 34.

- Edith Stein an Papst Pius XI*, w: *Edith Stein*, Gesamtausgabe XXVIII, Freiburg im Breisgau 2020, s. 393–394.
- Ferdek B., *Symboliczny sens kobiety w ujęciu Edith Stein*, w: *Osoba i płeć. Doświadczenia i nauczanie Edyty Stein wobec dzisiejszych prądów ideowych*, red. A. Siemieniec, Wrocław 2023, s. 7–18.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia, chrystologia, antropologia*, w: *Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 133–150.
- Müller U.A., Neyer A.M., *Edyta Stein. Życie niezwyklej kobiety*, Kraków 2019.
- Napiórkowski A., *Głos w sprawie nowego doktora Kościoła*, w: *Pisma Edyty Stein. Studia i analizy*, red. J. Guerrero van der Meijden, Wrocław 2023, s. 369–383.
- Ravasi G., *Pieśń nad pieśniami*, Kraków 2005.
- Stein E., *Autoportret z listów*, cz. pierwsza: 1916–1933, Kraków 2003.
- Stein E., *Twierdza duchowa*, Poznań 2006.
- Stein E., *Geistliche Texte II*, w: *Edith Stein*, Gesamtausgabe 20, Freiburg–Basel–Wien 2007.
- Stein E., *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna*, Kraków 2012.
- Stein E., *Wiedza krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*, Kraków 2013.
- Stein E., *Kobieta. Pytania i refleksje*, Kraków 2021.
- Stein E., *Drogi poznania Boga. Studium o Dionizym Areopagicie i przekład jego dzieł*, Kraków 2023.